



# MITTEILUNGSBLATT

der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren

Nr 11 (279) Olsztyn-Allenstein November 2018

ISSN 1233-2151



In dieser Ausgabe

2 u. 3

Bayern. Lohn für ehrenamtliche Arbeit

5

Elbing. Projekt „Familienphotos“

14

Neidenburg. Erasmus lehrt Deutsch

Es ist nicht klar, wer es getan hat, es ist nicht klar, wie er es gemacht hat, aber sicher ist, dass unsere Jugendlichen Folklore und Volkstänze mögen. Woher wir das wissen? Von der Tanzwerkstatt.

Foto: Lech Kryszalowicz

112

5

214

W gryn numerze  
Ndzica „Niemieckiego nauczy Erasmus  
Elbing. Projekt „Fotografie rodzinne“  
Bawaria. Nagroda za społeczną pracę

# Bayern. Lohn für ehrenamtliche Arbeit



# Lohn für ehrenamtliche Arbeit

**Vom 6. bis 14. November dauerte die Studienfahrt der Mitglieder der deutschen Organisationen in der Woiwodschaft Ermland-Masuren. Sie fuhren nach Bayern. Vor Ort erfuhren sie, warum es gerade dorthin ging.**

An der Fahrt nahmen 34 Personen teil. Es waren Vertreter fast aller Gesellschaften – die Vorsitzenden und die aktivsten Mitglieder. Der Ausflug nach Bayern war der Preis für ihre ehrenamtliche Arbeit, aber auch eine interessante Schulung.

Nach einer ziemlich langen Fahrt hielt der Bus mit den Ostpreußen im malerischen Bad Reichenhall an der Grenze zu Österreich. Es ist der Sitz des Kreises Berchtesgaden und ist von allen Seiten von Bergen umgeben. Bad Reichenhall ist ein historischer Ort der Salzproduktion, es befand sich dort ein Sudhaus aus Quellen, die konzentrierte Salzlake enthalten (heute ein Museum). Eine der Spezialitäten Bad Reichenhalls sind Pralinen, die Mozartkugel heißen. Das sind kugelförmige Pralinen mit einer Füllung aus Pistazien-Mandel-Marzipan in einer Hülle aus Nougat und außen mit dunkler Schokolade. In Bad Reichenhall hatte unsere Equipe ihr Quartier und startete von dort zu den Ausflügen.

Am zweiten Tag besichtigte sie die sympathische Stadt Rosenheim. In die Geschichte hat sie sich als Geburtsstadt von Hermann Göring eingetragen, dem nationalsozialistischen Aktivist, einem der Führer des Dritten Reichs und Kriegsverbrecher. Am dritten Tag hatten unsere Landsleute einen Ausflug ins österreichische Salzburg, dieser schönen und stark mit Musik verbundenen Stadt. In ihr wuchs auch Wolfgang Amadeus Mozart, der berühmte Komponist auf. Er arbeitete dort in den Jahren 1769-1781 für den Erzbischof, wonach er von ihm entlassen wurde und nach Wien fuhr. Die Familie Mozart ist auf einem kleinen Friedhof im Zentrum der Stadt beerdigt. In Salzburg geboren ist Herbert von Karajan – Musiker, Komponist und berühmter Dirigent.

Am vierten Tag besichtigten unsere Ostpreußen das Salzbergwerk in Berchtesgaden. Es ist jedoch bekannter dafür,

dass sich in den Jahren 1934-45 hier die Residenz Adolf Hitlers – Berghof – befand.

Am folgenden Tag wurde ihnen eine Schifffahrt auf dem Chiemsee vorgeschlagen. Sie wurde durch die Besichtigung des schönen Palastes Ludwigs II., des bayerischen Königs, auf der Insel abwechslungsreich gestaltet. Der nächste Tag war vollständig für die Besichtigung Münchens bestimmt. Auf den siebten und letzten Tag des Aufenthalts in Bayern fiel die Besichtigung von Wasserburg, einer malerisch in einem Mäander des Flusses Inn gelegenen Stadt.



Jeden Tag hörten die Teilnehmer des Ausflugs nach dem Besichtigen interessante Referate über die historischen und gegenwärtigen Verbindungen von Bayern und Ostpreußen. Diese Referate hielt Friedrich-Wilhelm Böld, der Schatzmeister der Landsmannschaft Ostpreußen.

Das war schon die zweite Studienreise für Vorsitzende und Aktivisten der deutschen nationalen Minderheit in unserer Region. Die vorherige hatte im Jahr 2017 stattgefunden. Beide organisierte die

Landsmannschaft Ostpreußen und finanzierte das bayerische Ministerium für Arbeit, Soziales, Familie und Integration.

- Das war eine sehr angenehme und attraktive Fahrt. Wir haben viele interessante Orte gesehen, und eine Menge interessanter Fakten erfahren. Wir hatten hervorragendes Wetter. Das war eine guter Lohn für die ehrenamtliche Arbeit für unsere deutsche Gemeinschaft, fasst Henryk Hoch zusammen, der Vorsitzende des Verbands der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren.

lek

Fotos: Waldemar Albowicz

*Warum Bayern? Die Verbindungen Ostpreußens mit Bayern reichen bis ins 13. Jahrhundert zurück. U.a. aus Bayern kamen die ersten Ordensritter nach Preußen. In Ansbach in Bayern wurde Herzog Albrecht von Hohenzollern geboren, der letzte Hochmeister des Deutschen Ordens in Preußen und sein erster weltlicher Fürst, der in Preußen den Protestantismus einführte. Danach siedelten sich in verschiedenen Jahrhunderten viele bayerische Siedler in Preußen an, das entweder durch Krieg oder durch Seuchen entvölkert war. Im Jahr 1915 übernahm Bayern die Betreuung von Ostpreußen, die so genannte Ostpreußenhilfe, da die Region infolge von Kriegshandlungen im Jahr 1914 stark zerstört war. Nach dem Zweiten Weltkrieg ließen sich viele Ostpreußen in Bayern nieder, und 1978 übernahm die Regierung von Bayern die Schirmherrschaft über die Landsmannschaft Ostpreußen.*



# Nagroda za społeczną pracę

**Od 6 do 14 listopada trwał wyjazd studyjny członków niemieckich organizacji w woj. warmińsko-mazurskim. Pojechali do Bawarii. Na miejscu dowiedzieli się, dlaczego akurat tam.**

W wyjeździe uczestniczyły 34 osoby. Byli to przedstawiciele niemal wszystkich stowarzyszeń - przewodniczący i najbardziej aktywni działacze. Wyprawa do Bawarii była nagrodą za ich społeczną pracę, ale także ciekawym szkoleniem.

Po dość długiej jeździe autobus ze Wschodnioprusakami zatrzymał się w malowniczym Bad Reichenhall, położonym przy granicy z Austrią. Jest to siedziba powiatu Berchtesgaden. Otoczone jest ze wszystkich stron górami. Bad Reichenhall jest historycznym miejscem produkcji soli, znajdowała się tam warzelnia ze źródeł zawierających stężoną solankę (obecnie muzeum). Jedną ze specjalności Bad Reichenhall są czekoladki nazywane Mozartkugel. Są to kuliste czekoladki z nadzieniem z pistacjowo-migdałowego marcepanu, oblanego nugatem, a zewnątrz ciemną czekoladą. W Bad Reichenhall nasza ekipa miała swoją kwatery i stąd wyruszyła na wycieczki.

Drugiego dnia zwiedzała sympatyczne miasto Rosenheim. W historii zapisało się, jako miejsce urodzenia Hermanna Göringa, działacza nazistowskiego, jednego z przywódców III Rzeszy, zbrodniarza wojennego. Trzeciego dnia nasi ziomkowie mieli wypad do austriackiego Salzburga, miasta pięknego i mocno związanego z muzyką. Wychowywał się w nim Wolfgang Amadeus Mozart - słynny kompozytor. Pracował tu dla arcybiskupa w latach

1769-1781, po czym został przez niego wyrzucony i wyjechał do Wiednia. Rodzina Mozarta jest pochowana na małym cmentarzu w centrum miasta. W Salzburgu urodził się Herbert von Karajan - muzyk i kompozytor, słynny dyrygent.



Czwartego dnia nasi wschodnioprusacy zwiedzali kopalnię soli w Berchtesgaden. Jest ono jednak bardziej znane z tego, że w latach 1934-45 mieściła się tu rezydencja Adolfa Hitlera - Berghof.

Kolejnego dnia zaproponowano im rejs statkiem po jeziorze Chiem. Urozmaiciło go zwiedzanie pięknego pałacu na wyspie Ludwika II Szalonego - króla bawarskiego. Następnego dnia był przeznaczony w całości na zwiedzanie Monachium. Ostatni - 7. dzień pobytu w Bawarii przypadł na zwiedzanie Wasserburga - malowniczo położonego miasta w zakolu rzeki Inn.

Każdego dnia powiedzeniu uczestnicy

wycieczki słuchali ciekawych referatów o historycznych i współczesnych związkach Bawarii i Prus Wschodnich. Te referaty przedstawiał Friedrich-Wilhelm Böld - skarbnik Wspólnoty wschodniopruskiej.

Był to już drugi taki wyjazd szkoleniowy dla przewodniczących i działaczy niemieckiej mniejszości narodowej z naszego regionu. Poprzedni odbył się w 2017 r. Oba zorganizowała Wspólnota wschodniopruska a finansowało bawarskie Ministerstwo Pracy, Spraw Socjalnych, Rodziny i Integracji.

- To był bardzo przyjemny i atrakcyjny wyjazd. Zobaczyliśmy wiele ciekawych miejsc, dowiedzieliśmy się mnóstwa interesujących faktów. Pogodę mieliśmy wspaniałą. To była dobra nagroda za społeczną pracę na rzecz naszej niemieckiej wspólnoty - podsumowuje Henryk Hoch, przewodniczący Związku Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur.

lek

Foto: Waldemar Albowicz

*Dlaczego Bawaria? Związki Prus Wschodnich z Bawarią sięgają 13. wieku. To m.in. z Bawarii przybyli do Prus pierwsi rycerze zakonnicy. W Ansbach w Bawarii urodził się książę Albrecht von Hohenzollern - ostatni wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego w Prusach i ich pierwszy świecki władca, który wprowadził do Prus luteranizm. Potem wielu osadników bawarskich w różnych wiekach osiedlało się w Prusach wyludnionych albo przez wojny, albo zarazy. W 1915 r. Bawaria objęła opiekę Prusy Wschodnie tzw. Ostpreußenhilfe, które były mocno zniszczone na skutek działań wojennych w 1914 r. Po II wojnie światowej wielu Wschodnioprusaków zamieszkało w Bawarii, a w 1978 r. rząd Bawarii objął patronatem Wspólnotę byłych mieszkańców Prus Wschodnich.*



# Was bedeuten Schuhe, die es nicht gibt?

**Ein Bild sagt mehr als 1.000 Worte. Dieses Motto schwebte dem Treffen bei alten Familienfotos vor. Es zeigt sich, dass aus den Bildern von Uropa und Uropa deutlich mehr herauszulesen ist als nur, wer wem ähnlich ist. Denn sogar Familienbilder erzählen Geschichte.**

„Familienfotos“ ist ein Projekt, dessen Initiator und Organisator Dr. Ralf Meindl, der Kulturmanager des Instituts für Auslandsbeziehungen (IfA) beim Verband der deutschen Gesellschaften in Erm-land und Masuren, war. Die Idee war einfach, und dadurch ausgezeichnet: mit Hilfe von Familienbildern zu zeigen, wie sich die Elbinger im Verlauf der letzten 100 oder mehr Jahre geändert haben. Die Mitglieder der Gesellschaft, die an dem Projekt teilnahmen, brachten alte Familienfotos in ihren Sitz. Einige stammten sogar von Ende des 19. Jahrhunderts. Sie stellten ihre Familien, die näheren oder entfernteren Vorfahren dar.

- Diese Bilder haben wir Ralf Meindl übergeben, und er hat die besten und interessantesten ausgewählt und aus ihnen 12 große Schautafeln angefertigt. Diese Tafeln präsentierte er auf einem Treffen im Sitz der Gesellschaft am 15. November.

- Auf mich persönlich machten den größten Eindruck die Bilder von Hannelore Grzankowska, unserer Kollegin aus der Gesellschaft. Ihre Familie hatte vor dem Krieg ein großes Restaurant bei Elbing und war sehr reich. Auf ih-

ren Bildern aus der Zeit vor dem Ersten Weltkrieg konnte man das an der eleganten Kleidung erkennen, erzählt Róża Kańkowska, die Vorsitzende der Elbinger deutschen Gesellschaft.

Aber auch die Vorsitzende selber fand sich auf einer der präsentierten Photographien. Darauf sind auch ihre Mutter und ihr Vater in der Uniform eines Soldaten der Wehrmacht. Also stammte das Bild aus der Zeit des Kriegs. Die Vorsitzende, die auf dem Tisch neben den Eltern sitzt, ist darauf noch keine zwei Jahre alt. Wie man das weiß? Weil sie barfuß ist, und in der Zeit des Krieges standen Karten für Schuhe in Deutschland Kindern erst ab dem zweiten Lebensjahr zu.

Ralf Meindl charakterisierte beim Erzählen über die Bilder nicht nur die Änderungen der Mode und der Bräuche, die sich in Preußen seit Ende des 19. Jahrhunderts bis beinahe in die heutigen Zeiten abgespielt hatten, sondern schmuggelte in diese Erzählungen auch ziemlich viele solche interessanten

historischen Einzelheiten ein, wie die über die Schuhe. Sein Vortrag weckte, obwohl er teilweise eine Fortsetzung eines ähnlichen Treffens war, das im Mai dieses Jahres stattgefunden hatte, enormes Interesse bei den Mitgliedern der Gesellschaft. Zu ihm kamen über 30 Personen. An diesem Treffen nahmen außer den Mitgliedern der Gesellschaft auch die befreundeten Mitarbeiterinnen des Archäologisch-Historischen Museums in Elbing teil. Die Ausstellung hat ihnen so gefallen, dass sie auch beschlossen, mit den präsentierten Photographien eine Ausstellung im Museum zu organisieren.

lek



## Liebe Leser,

unabhängig von uns steigen die Kosten für die Herausgabe und die Versendung unserer Monatsschrift nach Deutschland ständig. Wir bitten daher unsere geschätzten Leser um finanzielle Unterstützung. Ohne Ihre Unterstützung wird die Stimme der Heimat immer schwächer. Ihre Spende überweisen Sie bitte auf folgendes Konto: Związek Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur  
IBAN PL 45 1540 1072 2107 5052 1018 0001 SWIFT EBOSPL PW063

# Der Masure ist ein Künstler

**Einen echten Masuren assoziiert man eher mit Landwirtschaft und Fischerei, aber nicht im 21. Jahrhundert. Aktuelle Ereignisse in der Gesellschaft „Heimat“ in Ortelsburg weisen darauf hin, dass man heute den Masuren als Künstler betrachten sollte.**

Origami ist die Kunst des Faltens von verschiedenen Figuren aus Papier, die ihren Anfang im 8. Jahrhundert in China hatte und in Japan weiter entwickelt wurde. Mitte Oktober kam sie durch Helena Samsel, Mitglied im Vorstand der Gesellschaft „Heimat“, nach Ortelsburg und wurde sofort angenommen.

- Ich habe früher einmal ein Buch über Origami bekommen. Diese Kunst hat mir gefallen und ich beschloss, auf diese Weise unsere Treffen bei Kaffee und Kuchen abwechslungsreich zu gestalten, erklärt Helena Samsel.

Helena Samsel sammelte in Zusammenarbeit mit Monika Krzenek, ebenfalls Mitglied im Vorstand, die notwendigen Materialien und lud Mitte Oktober die Leute in den Sitz der Organisation ein. Es kamen fast 30 Personen verschiedenen Geschlechts und Alters, aber am meisten waren es wie gewöhnlich Frauen in den besten Jahren. Nach einer kurzen Einführung zur Technik des Origami machten sich alle an die Arbeit. Die Leute falteten begeistert Papier und zauberten daraus Hunde, Katzen, Elefanten, Vögel, Fische, Frösche usw. Die Arbeit nahm alle so in Anspruch, dass die Atmosphäre im Saal an die in einer Grund-

schule während des technischen oder plastischen Unterrichts erinnerte.

Einen Monat später am zweiten Samstag im November (17.11.) füllte sich der Sitz von „Heimat“ erneut mit Menschen. Es kamen wieder etwa 30 Personen in ähnliche Besetzung wie einen Monat vorher. Dieses Mal waren Adventskränze das Thema des Treffens. Warum sie gemacht werden, woraus und wie, das erzählte die Instruktorin Beata Arbatowska, bildende Künstlerin und Floristin aus Ortelsburg. Sie zeigte, dass man einen Adventskranz nicht nur aus Fichtenzweigen flechten kann, sondern auch aus getrockneten Blumen und sogar aus Weinranken. Als alle die Theorie schon kannten, machten sie sich an die Arbeit. Jeder flocht einen Kranz oder auch mehrere nach seiner Idee. Und erneut engagierten sich die Menschen so bei der Arbeit, dass sie sich weder setzen noch unterhalten wollten, sondern nur flochten und flochten. Das Treffen dauerte etwa vier Stunden.

Der künstlerische Ertrag dieses Treffens bleibt im Sitz von „Heimat“ und schmückt den Tisch während des Adventstreffens, das am Samstag, dem 15. Dezember geplant ist.

Das Flechten von Kränzen hat allen so gefallen, dass sie die Organisation weiterer ähnlicher Veranstaltungen noch in diesem Jahr forderten.

- Ob das möglich sein wird, wissen wir noch nicht. Geplant haben wir nämlich Unterricht im Dekorieren von Lebkuchen mit Zuckerguss und es wäre sinnvoll, sie vor Weihnachten zu machen, überlegt Helena Samsel.

Zu viele Attraktionen? Wir wünschen alle solche Probleme.

lek

Photos: Monika Krzenek



# Mazur to artysta

**Prawdziwy Mazur kojarzy się raczej z rolnictwem i rybactwem, ale nie w XXI wieku. Aktualne wydarzenia w stowarzyszeniu „Heimat” w Szczytnie wskazują na to, że teraz na Mazura trzeba patrzeć, jak na ... artystę.**

Origami to sztuka składania różnych figur z papieru, zapoczątkowana w VIII wieku w Chinach i rozwinięta w Japonii. W połowie października za sprawą Heleny Samsel, członkini zarządu stowarzyszenia „Mazury” trafiła do Szczytna i od razu się przyjęła.

- Dostałam kiedyś książkę o origami. Spodobała mi się ta sztuka i postanowiłam w ten sposób urozmaicić nasze spotkania przy kawie – wyjaśnia Helena Samsel.

Helena Samsel we współpracy z Moniką Krzenzek, także członkinią zarządu, zgromadziła potrzebne materiały i w połowie października zaprosiła do siedziby organizacji ludzi. Pojawiło się prawie 30 osób, różnej płci i wieku, ale najwięcej, jak zwykle, było kobiet w sile wieku. Po krótkim wprowadzeniu obejmującym technikę origami wszyscy zabrali się do pracy. Ludzie z zapałem składali papier wyczarowując z niego pieski, koty, słonie, ptaki, ryby, żaby itp. Praca wszystkich tak pochłonęła, że atmosfera w sali przypominała tę ze szkoły podstawowej z zajęć technicznych lub plastycznych.

Za miesiąc w drugą sobotę listopada (17.11.) siedziba „Heimatu” znowu wypełniła się ludźmi. Przyszło znowu ok. 30 osób, skład podobny, jak przed miesiącem. Tym razem tematem spotkania były wieńce adwentowe. Dlaczego się je robi, z czego i jak – opowiadała instruktorka Beata Arbatowska – plastyczka i florystka ze Szczytna. Pokazała, że wieńce adwentowe można pleść nie tylko z gałązek świerka, ale i z suszonych kwiatów a nawet z pędów winorośli. Kiedy już wszyscy poznali teorię zabrali się do pracy. Każdy plótł wieniec albo i kilka według swego pomysłu. I znowu ludzie tak się zaangażowali w pracę, że nie chcieli ani siadać, ani rozmawiać tylko pletli i pletli. Spotkanie trwało ok.

4 godzin. Artystyczny plon tego spotkania pozostanie w siedzibie „Heimatu” i ozdobi stół podczas spotkania adwentowego zaplanowanego na sobotę 15 grudnia.

Plecenie wieńców tak się wszystkim spodobało, że domagali się organizowania kolejnych podobnych zajęć jeszcze w tym roku.

- Czy to będzie możliwe - jeszcze nie

wiemy. W planach mamy bowiem zajęcia z dekorowania pierników lukrem i sensownie by było zrobić je przed Bożym Narodzeniem – zastanawia się Helena Samsel.

Za dużo atrakcji? Życzymy wszystkim takich problemów.

lek

Fotos: Monika Krzenzek



# Sie lernen beim Singen

**Anfang Oktober begann in der deutschen Gesellschaft in Hohenstein wieder der Kurs der deutschen Sprache. Es ist schon das dritte Jahr, in dem die Mitglieder ihre sprachlichen Fähigkeiten vervollkommen.**

Der Unterricht findet jeden Mittwoch statt und dauert drei Unterrichtsstunden. Der ganze Kurs zählt 60 Unterrichtsstunden. Gastfreundschaft gewährt den Kursanten die Grundschule. Es sind zehn. Im letzten Jahr waren es zwölf. In der Mehrzahl sind es dieselben Menschen. Es kamen jedoch zwei neue Personen dazu. Die Kursteilnehmer zahlen nur 1 Złoty für eine Unterrichtsstunde.

Der diesjährige Kurs ist eine Fortsetzung der vorherigen. Das ganze Jahr entwickeln wir die Sprachfähigkeiten der Kursanten. Es geht nicht in einem schnellen Tempo denn wir haben nur ein Treffen pro Woche, aber daran können wir nicht viel ändern. Meine Schüler sind in der Altersgruppe von 40 bis 50 Jahren, sie arbeiten, haben Familie und verfügen nicht über freie Zeit, bemerkt David Ślizewski, der Deutschlehrer, der den Kurs leitet, und gleichzeitig Mitglied der deutschen Gesellschaft in Hohenstein.

Die Schüler sind zum Glück fleißig. Sie versäumen wenige Stunden und lernen gerne und fleißig.

Der Lehrer stellt ihnen häufig Tests, um das Wissen zu prüfen. Noten vergibt er keine, um sie nicht zu entmutigen. Er gibt jedoch die Prozente der richtigen Antworten an.

- Daher wissen sie, wie viel sie gelernt haben und das ermuntert sie zur Arbeit.

Am meisten jedoch mobilisiert die Schüler zum Deutschlernen, dass sie Familie in Deutschland haben und sich mit ihnen wenigstens frei unterhalten wollen.

David Ślizewski bemüht sich darum, den Unterricht abwechslungsreich zu machen. Er nutzt verschieden Materialien und Lernformen. Eine davon sind Gesänge auf Deutsch. Den Schülern gefällt das sehr, am meisten das Singen von Weihnachtsliedern.

lek



# Sie machte ihren Platz frei ... für ihre Mutter

**Sylwia Przespolewska ist nicht mehr Vorsitzende der Gesellschaft der deutschen Minderheit in Rastenburg. Den von ihr frei gegebenen Sessel übernahm ihre Mutter Zofia Lachowska.**

Die Wahl- und Berichtsvollversammlung fand in der Rastenburger Organisation im Juni statt, aber erst jetzt erhielt die Redaktion unserer Monatschrift eine Information darüber. Bei der Versammlung erklärte die Vorsitzende Sylwia Przespolewska, dass sie nicht mehr für eine weitere Amtszeit kandidieren wird. Interessierte für die Übernahme der von ihr frei gegebenen Position gab es nicht. Nach langem Zureden erklärte sich Zofia Lachowska, die bisherige Schatzmeisterin der Rastenburger deutschen Gesellschaft und privat die Mutter von Sylwia bereit, die Funktion der Vorsitzenden zu übernehmen. Ihre Wahl war also eine reine Formalität.

- Ich habe mich entschlossen, nicht zu kandidieren, weil ich seit einer gewissen Zeit nicht mehr in Rastenburg wohne. Ich bin nach Tomaszów Mazowiecki umgezogen und führe dort mein Unternehmen – Beratung für Frauen. Ich würde es nicht schaffen, diese beiden Beschäftigungen miteinander in Einklang zu bringen, noch

dazu auf so eine weite Entfernung, erklärt Sylwia Przespolewska.

Der neue Vorstand, in dem aus der vorherigen Besetzung nur Zofia Lachowska übrig geblieben ist, plant die Fortsetzung der bisherigen Formen der Aktivität der Gesellschaft, darunter besonders die Arbeit mit den Jugendlichen und die enge Zusammenarbeit mit der Gesellschaft in Sensburg.

- Außerdem werden wir uns bemühen, unsere Mitglieder zu noch größerer Aktivität zu ermuntern, informiert Zofia Lachowska.

Das größte Problem des neuen Vorstands ist das Fehlen eines Computers für die Arbeit. Sylwia Przespolewska stellte, als sie die Funktion der Vorsitzenden bekleidete, für die Organisation unentgeltlich verschiedene ihrer Geräte zur Verfügung, u.a. einen Laptop für Büroarbeiten.

- Uns blieb der alte stationäre Computer, den wir vor langer Zeit von der Stadtverwaltung bekommen hatten.

Alle Programme auf ihm schließen sich. Ein zweites ebenso wichtiges Problem ist das Fehlen einer Buchhalterin oder zumindest eines Buchhaltungsprogramms. Unsere neue Schatzmeisterin kennt leider nicht die Prinzipien des Rechnungswesens, beklagt die neue Vorsitzende.

In der vorigen Kadenz war sie Schatzmeisterin und führt seit vielen Jahren unentgeltlich die ganze Buchhaltung.

Sylwia Przespolewska war für eine Kadenz, also vier Jahre, Vorsitzende der Gesellschaft der deutschen Minderheit in Rastenburg. Während ihrer Regierungszeit belebte sich die Organisation sehr, ständig passierte etwas in ihr, und beinahe jeden Monat realisierte sie irgendein Projekt, für das die Chefin finanzielle Unterstützung gewann, indem sie Projekte schrieb. Heute zählt die Gesellschaft in Rastenburg über 50 Mitglieder.

- Es tut mir leid, dass ich nicht mehr in der deutschen Minderheit aktiv sein kann. Ich habe mich gern mit unseren Menschen getroffen, verschiedene Ereignisse organisiert, und beobachtet, wie sich unsere Jugendlichen entwickeln. Ich danke allen herzlich für die Zusammenarbeit, sagt die ehemalige Vorsitzende.

lek

## Der neue Vorstand von links:

Patrycja Stefańska - Vizevorsitzende  
Sylwia Przespolewska – ehemalige Vorsitzende  
Zofia Lachowska - Vorsitzende  
Brygida Pisiak - Schatzmeisterin  
Anna Prusik - Sekretärin



# Bier und Brauereien in Ostpreußen damals und heute (11)

**Bier in Ostpreußen, das ist nicht nur ein Getränk, das dazu dient, den Durst zu löschen. Es ist auch ein gesellschaftliches und kulturelles Phänomen. Man kann es mit der Weinkultur in Frankreich vergleichen. Deswegen sind Bier und Brauereien ein wichtiger Teil der Geschichte Preußens.**

## Brauerei Švyturys, Klaipėda / Memel

Die ehemalige *Memeler Aktien-Brauerei* (heute: *Alaus darykla Švyturys, Klaipėda*) wurde nach 1945 von den Sowjets übernommen. Sie produzierte verschiedene Getränke und Biersorten. 1990 wurde sie litauisch und bekam den Namen *Švyturys* (deutsch: Leuchtturm). Die Brauerei – laut Werbung die älteste »litauische« Brauerei – wurde danach grundlegend modernisiert und brachte neue Biersorten auf den Markt. 2001 schloss sie sich mit der 1977 gegründeten Brauerei in Utena (*Utenos Alus*) zusammen (*Švyturys-Utenos alus*). Im Februar 2003 wurde das Unternehmen in eine Aktiengesellschaft umgewandelt. Derzeit gehört die *Švyturys-Utenos Alus* der »Baltic Beverages Holding«. Heute ist die Brauerei mit etwa 2 000 Arbeitern und einem Umsatz von etwa 130 Mio. Euro (2011) die größte Brauerei in Litauen. Sie ist auch mit 10 eigenen Biersorten die bekannteste Brauerei in Litauen und zugleich die einzige, die nach Lizenz der dänischen Firma *Carlsberg* braut. Sie hat nach dem Jahr 2000 den litauischen Markt stark dominiert (etwa 60%). Die *Švyturys* Biersorten werden heute in Werken in Klaipėda/Memel und in Utena gebraut. Zu den bekanntesten Bieren aus dieser Brauerei gehören: »Švyturio« (ein helles Bier), »Švyturys Ekstra« (ein Exportbier), »Baltijos« (Märzen) und das »Švyturys Adler Bock«. Seit kurzem produziert die Brauerei *Švyturys* im



Werk Utena sogar ein Traditionsbier »Memelbräu«.

## Ostmark Brauerei in Kaliningrad / Königsberg

Nach 1945 wurde die deutsche *Brauerei Ostmark* in *Kaliningradskij Pivsavod* umbenannt. Sie produzierte jahrzehntelang die damals sehr beliebten Biersorten wie »Korolevskije Vorota«, »Moskovskoje« und das traditionelle Sowjetbier »Žiguljovskoje«. Nach dem Zerfall der Sowjetunion wurde die Brauerei in eine Aktiengesellschaft umgewandelt und offiziell wieder *Brauerei Ostmark* (*Pivovarnja Ostmark*) genannt. Nachdem 1994 alle Anlagen und Maschinen in der Brauerei komplett erneuert worden waren, begann sie wieder die Biermarken »Ostmark« und »Königsberg« nach alten Rezepten zu produzieren. Außerdem bekam *Ostmark* die Lizenz, das weltbekannte österreichische »Gösser-Bier« zu brauen. 2001 wurde die *Brauerei Ostmark* Teil der russischen Holdinggesellschaft *Pivovarni Ivana Taranova* (Bierbrauereien Ivan Taranov). 2005 wurde sie von der niederländischen Unternehmensgruppe »Heineken« unter dem Kurznamen PIT übernommen. PIT beschäftigt zurzeit über 300 Arbeiter und beherrscht über 50% des Kaliningrader Biermarktes. Die heutige Bierbrauergesellschaft Ivan Taranow (PIT) versteht sich als Nachfolgerin der alten *Brauerei Ostmark*.

## Brauerei Elbing

Nach dem Wiederaufbau der *Brauerei Englisch Brunnen* wurde die Bierherstellung bereits 1946 aufgenommen. Dennoch konnte das Bier nicht als Qualitätsbier bezeichnet werden. Trotzdem war es besser als andere Bier-

sorten, die auf dem polnischen Markt zu finden waren. Nach der politischen Wende in Polen wurde die Brauerei 1989 in eine GmbH umgewandelt. 1991 kaufte der Australier Anthony



G. Oates 51% der Aktien dieser Brauerei. Nach der Modernisierung des Werkes entstand in Elbing die *Elbrewery Company Ltd.* (EB). Der neue Besitzer kaufte auch die Brauerei Braunsberg (*Bergschlößchen-Brauerei*), die somit ein Teil des Unternehmens wurde. Nach der weiteren Modernisierung stellten die beiden Brauereien je 1 000 000 hl Bier her. In Elbing und in Braunsberg wurde das bekannte Elbinger Bier (»EB« sowie »Specjal«) gebraut. Mit einer jährlichen Produktion von etwa 1 162 000 hl wurde das Bier »EB Special Pils« im Jahr 1994 das meistverkaufte Bier in Polen. Die Selbständigkeit der Elbinger Brauerei ging aber schnell verloren; sie wurde nach etwa 10 Jahren von der polnischen Aktiengesellschaft *Grupa Żywiec* übernommen und gehört heute zum holländischen Konzern *Heineken*.

*Dieser Text wurde vom Kulturzentrum Ostpreußen in Ellingen in Bayern in Deutsch orbereitet. Es ist ein Zentrum, das vom Land Bayern unterhalten wird und zum Ziel hat, das ostpreußische Kulturerbe zu erhalten und zu pflegen.*land v

*Bieretikett von [www.polbeerlabels.pl](http://www.polbeerlabels.pl)*

# Piwo i browary w Prusach Wschodnich dawniej i dzisiaj (11)

**Piwo w Prusach Wschodnich to nie tylko napój służący do gaszenia pragnienia. To także zjawisko społeczne i kulturowe. Można je porównać do kultury winiarskiej we Francji. Dlatego piwo i browary to ważna część historii Prus.**

## Browar Švyturys, Kłajpeda

Dawny *Memeler Aktien-Brauerei* (dzisiaj: *Alaus darykla Švyturys*, Kłajpeda) przejęty po 1945 r. przez Sowieców produkował przeróżne napoje i różne gatunki piwa. W 1990 r. stał się browarem litewskim i otrzymał nazwę: *Švyturys* (pol.: latarnia morska). Ten – jak mówi reklama – najstarszy »litewski« browar, został gruntownie zmodernizowany i wprowadził na rynek nowe gatunki piwa. W 2001 r. połączył się z założonym w 1977 r. browarem w Utenie (*Utenos Alus*) i tak powstał *Browar Švyturys-Utena* (*Švyturys-Utenos alus*). W lutym 2003 r. przedsiębiorstwo przekształciło się w spółkę akcyjną. Obecnie *Švyturys-Utenos Alus* należy do »Baltic Beverages Holding«. Z prawie dwoma tysiącami pracowników i z obrotem około 130 mln. Euro (2011) jest on dzisiaj największym browarem na Litwie. Z dziesięcioma własnymi gatunkami piwa jest on także najbardziej znanym litewskim browarem i jednocześnie jedynym, który warzy piwo na licencji duńskiej firmy *Carlsberg*. Po 2000 r. browar mocno zdominował litewski rynek piwny (około 60%). Wszystkie piwa *Švyturys* warzone są dzisiaj w zakładach w Kłajpedzie i w Utenie. Do najbardziej znanych piw z tego browaru zaliczają się: »Švyturio« (jasne), »Švyturys Ekstra« (eksportowe), »Baltijos« (marcowe) i »Švyturys Adler Bock« (koźlak). Od niedawna *Browar Švyturys* produkuje w zakładzie w Utenie nawet tradycyjne kłajpedzkie piwo »Memelbräu«.

## Browar Ostmark w Kaliningradzie (Królewcu)

Po 1945 r. niemiecki *Browar Ostmark* otrzymał nową nazwę: *Kaliningradskij Pivzawod* (pol. *Kaliningradz-*

*ki Zakład Piwny*). Przez dziesięciolecia produkował bardzo wtedy lubiane gatunki piw, takie jak: »Korolewskie Wo-rota«, »Moskowskoje« i tradycyjne sowieckie piwo »Žiguljowskoje«. Po rozpadzie Związku Sowieckiego browar przekształcono w spółkę akcyjną i ponownie oficjalnie nazwano: *Piwowarnja Ostmark* (*Browar Ostmark*). Po tym jak w 1994 r. wszystkie obiekty i maszyny w browarze zostały kompletnie odnowione, rozpoczął on w oparciu o stare receptury wytwarzanie piw »Ostmark« i »Königsberg«. *Browar Ostmark* uzyskał ponadto licencję na produkcję znanego na całym świecie austriackiego piwa »Gösser«. W 2001 r. *Browar Ostmark* stał się częścią rosyjskiego holdingu *Piwowarni Iwana Taranowa* (*Browary Iwana Taranowa*), a w 2005 r. został pod krótką nazwą PIT przejęty przez holenderską grupę *Heineken*. PIT zatrudnia obecnie ponad 300 pracowników i z ponad 50% udziałem dominuje na kaliningradzkim rynku piwnym. Dzisiejsza spółka browarnicza Iwana Taranowa (PIT) uznaje się za spadkobiercę tradycji starego *Browaru Ostmark*.

## Browar Elbląg

Już w 1946 r., po odbudowie browaru *Englisch Brunnen*, podjęto w nim ponownie produkcję piwa. Jednak piwo tutaj produkowane nie było piwem o dobrej jakości. Pomimo tego było lepsze od większości innych gatunków piw, które można było znaleźć na polskim rynku. Po politycznych przemianach w Polsce, browar został przekształcony w 1989 r. w spółkę z o.o. W 1991 r. australijczyk Anthony G. Oates kupił 51% akcji tego browaru i po modernizacji zakładu założył w Elblągu *Browar Elbląg S-ka z o.o.* (*Elbrewery Company Ltd.*), znaną też



jako: *EB*. Nowy właściciel nabył też *Browar Braniewo* (dawny browar *Bergschlößchen*), który tym samym stał się częścią przedsiębiorstwa. Po kolejnych modernizacjach oba browary wytwarzały po 1 000 000 hl piwa każdy. W Elblągu i w Braniewie produkowane były tak znane gatunki piwa jak »EB« oraz »Specjal«. Piwo »EB Special Pils«, produkowane w ilości około 1 162 000 hl rocznie, było w 1994 r. najlepiej sprzedającym się piwem w Polsce. Elbląski browar szybko jednak stracił swoją niezależność; po około 10 latach egzystencji został on przejęty przez polską spółkę akcyjną *Grupa Żywiec* i dzisiaj należy do holenderskiego koncernu *Heineken*.

*Niniejszy tekst przygotowało Centrum Prus Wschodnich z Ellingen w Bawarii w Niemczech. Jest to centrum utrzymywane przez rząd landu Bawaria mające za cel zachowanie i pielęgnację wschodniopruskiego dziedzictwa kulturowego.*

*Etykiety piwa z: [www.polbeerlabels.pl](http://www.polbeerlabels.pl)*

# Ist Folklore wieder in Mode?

**Es ist nicht klar, wer es getan hat, es ist nicht klar, wie er es gemacht hat, aber sicher ist, dass unsere Jugendlichen Folklore und Volkstänze mögen. Woher wir das wissen? Von der Tanzwerkstatt, die Landsmannschaft Ostpreußen zum siebten mal für sie organisierte.**

Die Werkstatt fand vom 16. bis 18. November wie gewöhnlich im Hotel „Górecki“ in Heilsberg statt. An ihr nahmen 60 Kinder im Alter von 7 bis 18 Jahren teil. Unter den Teilnehmern waren Jugendliche von der Regionaltanzgruppe „Saga“ aus Bartenstein und der Gruppe „Mała Warmia“ von der Grund-

schule in Groß Lemkendorf sowie Schüler aus den Schulen in Frankenau und Neu Bartelsdorf. In allen diesen Schulen lernen die Schüler Deutsch als Muttersprache. Es kamen auch Jugendliche aus den Gesellschaften in Neidenburg, Heilsberg, Allenstein und eine Person aus Rastenburg.

immer etwas Neues lernen kann. Und das zum wiederholten Mal.

Marysia Wylengowska aus der fünften Klasse kam zum ersten Mal zum Tanzen. Angemeldet hat sie ihre Tante Sabina Wylengowska, die Vorsitzende der Neidenburger Gesellschaft der deutschen Minderheit. Sie hat gerne eingewilligt, denn sie tanzt gerne, und singt noch lieber.

- Im Allgemeinen mag ich Sport. Ich gehe in eine Sportklasse und spiele Basketball, informiert Marysia.

Die Teilnehmer der Werkstatt wurden in zwei Gruppen – Anfänger und Fortgeschrittene – geteilt und übten in zwei getrennten Sälen. Am Freitag, dem ersten Tag der Werkstatt, die gegen Abend begann, als schon alle angekommen waren, hatten sie Integrationsspiele und –tänze. Am Samstag wurde es dann ernst: sie übten von morgens bis abends insgesamt 10 Stunden.

Den Unterricht leitete Aldona Krupa-Gawron, die Vorsitzende der Kulturgesellschaft des Ratiborer Landes „Źródło“. Gleichzeitig ist sie Choreographin und Leiterin aller Gruppen der Organisation. In verschiedenen Altersgruppen tanzen in ihnen etwa 300 Personen. Aldona Krupa-Gawron ist Trägerin vieler Preise und Auszeichnungen, darunter des Preises des Ministers für Kultur und Kunst „Verdienter Kulturaktivist“.

Zweite Trainerin der Werkstatt war Zuzanna Szczepańska. Sie tanzt seit 14 Jahren in der Volkstanzgruppe „Freunde von Schulenburg und Nakel WAL-NAK“. Seit 2014 leitet sie diese Gruppe.

Die Anfängerguppe lernte drei Tänze, die fortgeschrittene vier. Natürlich alles deutsche.

**Text und Photos: Lech Kryszalowicz**



- Interessierte gab es deutlich mehr, aber wir konnten nicht alle annehmen, denn im Hotel gibt es nur zwei Säle, außerdem dürfen die Gruppen nicht zu groß sein, erklärt Edyta Gładkowska, die Vertreterin der Landsmannschaft und Organisatorin der Werkstatt.

Es zeigt sich, dass man die Jugendlichen nicht mehr zur Werkstatt ermuntern muss. Es reicht über Facebook die Information in Umlauf zu setzen, und Interessierte, und das im Übermaß, finden sich sofort.

- An der ersten Werkstatt nahmen 20 Personen teil und ich musste sich noch überreden, erinnert sich Edyta. - Ich weiß nicht, was passiert ist, dass sie jetzt so gerne an ihr teilnehmen. Vielleicht ist das irgendeine Mode für Volkstanz und Folklore im Allgemeinen, überlegt sie.

- Eine Mode gibt es vielleicht nicht, aber unter den Kollegen fragt schon keiner mehr, wozu jemand solche Sachen macht und niemand lacht darüber, erklärt Dawid Kędra, 16 Jahre alter Teilnehmer der Werkstatt und Mitglied der Regionaltanzgruppe „Saga“ von der Gesellschaft der deutschen Minderheit in Bartenstein.

Dawid beteuert, dass er freiwillig zur Werkstatt gefahren ist, weil er auf sie neugierig ist und man



# Folklor znówu modny?

**Nie wiadomo, kto to zrobił, nie wiadomo jak to zrobił, ale pewne jest, że: nasza młodzież lubi folklor i tańce ludowe. Skąd to wiemy? Z warsztatów tanecznych, które po raz 7. zorganizowała dla niej Wspólnota byłych mieszkańców Prus Wschodnich.**

Warsztaty odbyły się w dniach 16-18 listopada, jak zwykle w hotelu „Górecki” w Lidzbarku Warmińskim. Uczestniczyło w nich 60 dzieci wieku od 7 do 18 lat. Wśród uczestników była młodzież z Zespołu Tańca Regionalnego „Saga” z Bartoszyca i zespołu „Mała Warmia” ze Szkoły Podstawowej w Lamkowie oraz uczniowie ze szkoły we Franknowie i Nowej Wsi. We wszystkich tych szkołach dzieci uczą się języka niemieckiego, jako ojczystego. Przybyła też młodzież ze stowarzyszeń w Nidzicy, Lidzbarku Warmińskim, Olsztynie i jedna osoba z Kętrzyna.

- Chętnych było znacznie, znacznie więcej, ale nie mogliśmy wszystkich przyjąć, bo w hotelu są tylko 2 sale, a poza tym grupy nie mogą być zbyt liczne – wyjaśnia Edyta Gładkowska, przedstawicielka wspólnoty i organizatorka warsztatów.

Okazuje się, że już nie trzeba zachęcać młodych do warsztatów. Wystarczy przez Facebooka puścić informację, a chętni, i to w nadmiarze, znajdują się natychmiast.

W pierwszych warsztatach uczestniczyło 20 osób i jeszcze musiałam je namawiać – wspomina Edyta. - Nie wiem, co się stało, że teraz tak chętnie biorą w nich udział. Może to jakaś moda na taniec ludowy i folklor w ogóle – zastanawia się.

- Mody może nie ma, ale wśród kolegów już nikt się nie pyta, po co ktoś robi takie rzeczy i nikt się nie śmieje – wyjaśnia Dawid Kędra lat 16, uczestnik warsztatów i członek Zespołu Tańca Regionalnego „Saga” ze stowarzyszenia mniejszości niemieckiej w Bartoszycach.

Dawid zapewnia, że przyjechał na warsztaty z własnej woli, bo jest na

nich ciekawie i może się zawsze czegoś nowego nauczyć. I to po raz kolejny.

Marysia Wylengowska z klasy V na tańce przyjechała 1. raz. Zapisała ją na nie ciocia – Sabina Wylengowska, przewodnicząca Nidzickiego Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej. Zgodziła się chętnie, bo lubi tańczyć, a jeszcze bardziej śpiewać.

- W ogóle lubię sport. Chodzę do klasy sportowej i gram w koszykówkę – informuje Marysia.

Uczestnicy warsztatów zostali podzieleni na 2 grupy: początkujących i zaawansowanych i ćwiczyli w 2 oddzielnych salach. W piątek, w pierwszy dzień warsztatów, które zaczęły się pod wieczór, kiedy już wszyscy przyjechali, mieli zabawy i tańce integracyjne. W sobotę już nie było żartów: ćwiczyli od rana do nocy, w sumie przez 10 godzin.

Zajęcia poprowadził Aldona Krupa – Gawron – prezes Stowarzyszenia Kultury Ziemi Raciborskiej „Źródło”. Jednocześnie - choreograf i kierownik wszystkich zespołów organizacji. W różnych grupach wiekowych, tańczy w nich ok. 300 osób. Aldona Krupa - Gawron jest laureatką wielu nagród i odznaczeń, m.in. Nagrody Ministra Kultury i Sztuki: „Zasłużony Działacz Kultury”.

Drugą instruktorką warsztatów była Zuzanna Szczepańska. Tańczy od 14 lat w zespole tańca ludowego „Przyjaciele Waligród i Nakła WAL-NAK”. Od 2014 r. prowadzi ten zespół.

Grupa początkująca nauczyła się 3 tańców, zaawansowana 4. Wszystkie oczywiście niemieckie.

Teks i fot. Lech Kryszalowicz



# Erasmus lehrt Deutsch

**„Bereit für das Erwachsenenleben“ ist der Titel eines Projekts, das die Partnerschulen in Ravne na Koroškem (Slowenien), Bari (Italien), Aversa (Italien), Hanko (Finnland) und Neidenburg (Polen) verbindet.**

Erasmus + ist ein Programm der Europäischen Union, das zur Finanzierung des Austausches von Schülern und Studierenden aus Ländern der Union dient. Es unterstützt Aktivitäten für Erziehung, Schulungen, Jugend und Sport. Die Kommunikationssprache in diesem Programm ist Englisch. Wie sich zeigt, ist das jedoch keine eiserne Regel. Gebrochen hat sie gerade Sabina Wylengowska, Deutschlehrerin beim Verband der allgemeinbildenden Schulen in Neidenburg und Vorsitzender der Neidenburger Gesellschaft der deutschen Minderheit. Sabina Wylengowska hat in Zusammenarbeit mit Krzysztof Łasiewicki, einem anderen Lehrer des Schulverbands ein Projekt mit dem Titel „Bereit für das Erwachsenenleben“ vorbereitet, in dem die Kommunikationssprache Deutsch ist. Warum aber Deutsch und nicht Englisch?

- Es ging mir darum, die Schüler noch mehr für die deutsche Sprache zu interessieren und ihnen zu zeigen, dass nicht nur Englisch, sondern auch Deutsch ein Fenster zur Welt öffnet, erklärt die Koordinatorin die Gründe für das untypische Projekt.

Am Projekt nehmen fünf Schulen teil. Jede Schule nimmt bei sich die ande-

ren Teilnehmer des Projekts auf, und zwar vier von jeder Schule. Die Schüler werden während der Besuche in den Partnerschulen Wissen erwerben in den Bereichen zwischenmenschliche Kommunikation, Abhängigkeit vom Internet, Zurechtkommen mit Stress und dem Aufbau eines guten Allgemeinbefindens, gesunde Ernährung, Entdecken der Kreativität in sich und Lernen von Toleranz durch das Kennenlernen des kulturellen Erbes von nationalen Minderheiten.



## Erasmus+

Das Projekt dauert vom 1. September 2018 bis zum 31. August 2020. Die Mittel zu seiner Realisierung betragen etwas über 122.000 Euro. Koordinator ist der Verband der allgemeinbildenden Schulen in Neidenburg. Es ist für die Schüler vollständig kostenlos. Kommunikationssprache der Teilnehmer ist Deutsch. Im Verband der allgemeinbildenden Schulen konnten sich für das Projekt Schüler melden, die es als Fremdsprache ken-

nen, sowie Schüler, die Deutsch als Sprache der deutschen Minderheit lernen.

Die Schüler, die ins Ausland fahren, geben nach der Rückkehr die auf der Fahrt erworbenen Wissen und Fähigkeiten ihren Kolleginnen und Kollegen in der Schule weiter.

- Wir haben das Projekt in der Schule nicht im Voraus angepriesen. Erst, als wir die Information erhalten haben, dass es akzeptiert wurde, haben wir den Schülern etwas davon gesagt. Sie waren positiv überrascht. Interessierte haben sich sofort gemeldet, informiert Sabina Wylengowska.

Die erste Fahrt der Schüler fand vom 12. bis 16. November nach Ravne na Koroškem in Slowenien statt.

saw, lek



# Niemieckiego nauczy Erasmus

„Bereit für Erwachsenenleben” to tytuł projektu łączącego szkoły partnerskie z Ravnegu na Koroskem (Słowenia), Bari (Włochy), Aversy (Włochy), Hanko (Finlandia) oraz z Nidzicy (Polska).

Erasmus + to program Unii Europejskiej służący do finansowania wymiany uczniów i studentów z krajów unijnych. Wspiera działania na rzecz edukacji, szkoleń, młodzieży i sportu. Językiem do porozumiewania się w tym programie jest angielski. Jak się okazuje nie jest to jednak żelazna reguła. Właśnie złamała ją Sabina Wylengowska - nauczycielka języka niemieckiego w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Nidzicy, przewodnicząca Nidzickiego Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej. Sabina Wylengowska we współpracy z Krzysztofem Łasiewickim - drugim nauczycielem Zespołu Szkół Ogólnokształcących przygotowała projekt pt. „Przygotowani na dorosłe życie”, w którym językiem do porozumiewania się jest niemiecki. Dlaczego język niemiecki, a nie angielski?



## Erasmus+

- Chodziło mi o to, żeby jeszcze bardziej zainteresować uczniów językiem niemieckim oraz pokazać im, że nie tylko język angielski, ale również język niemiecki otwiera okno na świat – wyjaśnia powody nietypowego projektu koordynatorka.

W projekcie bierze udział 5 szkół. Każda szkoła przyjmie u siebie pozostałych uczestników projektu, po 4 z każdej szkoły. Uczniowie podczas wizyt w szkołach partnerskich będą zdobywać wiedzę z zakresu komunikacji międzyludzkiej, uzależnienia od Internetu, radzenia sobie ze stresem i budowania dobrego samopoczucia, zdrowego odżywiania się, odkrywania w sobie kreatywności i nauki tolerancji poprzez poznawanie dziedzictwa kulturowego mniejszości narodowych.

Projekt trwa od 1 września 2018 r. do 31 sierpnia 2020 r. Środki na jego realizację wynoszą nieco ponad 122 tys. euro. Jego koordynatorem jest Zespół

Szkół Ogólnokształcących w Nidzicy. Jest on dla uczniów całkowicie bezpłatny. Językiem do porozumiewania się uczestników jest język niemiecki. W Zespole Szkół Ogólnokształcących do projektu mogli zgłosić się uczniowie poznający go, jako język obcy oraz uczniowie uczący się języka niemieckiego, jako języka mniejszości niemieckiej.

Uczniowie, którzy wyjadą zagranicę przekażą po powrocie wiedzę i umiejętności zdobyte na wyjeździe swym koleżankom i kolegom w szkole.

- Nie chwaliliśmy się w szkole tym projektem zawczasu. Dopiero, gdy otrzymaliśmy informację,

że został zaakceptowany, powiedzieliśmy o nim uczniom. Byli pozytywnie zaskoczeni. Chętni zgłosili się natychmiast - informuje Sabina Wylengowska.

Pierwszy wyjazd uczniów odbył się w dniach 12-16 listopada do Ravnegu na Koroskem w Słowenii.

saw, lek



# Deutschland - nicht verpassen

**Der weltbekannte Reiseführer „Lonely Planet“ empfiehlt Deutschland als Reiseland für 2019. Der Hauptgrund dürfte einige überraschen.**

London (dpa) - Deutschland gehört für den weltbekannten Reiseführer «Lonely Planet» zu den zehn Top-Ländern im kommenden Jahr. Im neuen Buch «Lonely Planets Best in Travel 2019», das am Dienstag erschienen ist, liegt Deutschland auf Platz zwei, hinter Sri Lanka. Zuletzt war Deutschland bei den Top-10-Ländern vor neun Jahren dabei.

Als Gründe, warum Deutschland ausgerechnet 2019 besucht werden sollte, werden in dem Reisebuch unter anderem das 30. Jubiläum des Mauerfalls und vor allem der 100. Jahrestag der Gründung des Bauhauses genannt.

«Ein Jahr lang wird das Jubiläum dieser Geburtshelferin der Moderne - gegründet in Weimar 1919 und nach einer Blütezeit in Dessau von den Nazis 1933 in Berlin faktisch verboten - gefeiert», heißt es über die Architektur- und Designschule Bauhaus, die eine ästhetische Bewegung losgetreten habe, deren

Erschütterungen noch heute weltweit spürbar seien. «Glanzvolle neue Museen eröffnen in den drei Städten, dazu gibt es jede Menge begleitende Events und Ausstellungen im ganzen Land.»

«Best in Travel 2019» empfiehlt in seinem Kapitel über Deutschland einen «Reiseplan» von zwei Wochen mit einem Konzert «in der umwerfenden Elbphilharmonie» in Hamburg, Partys in Berliner Clubs sowie Stationen in Dessau, Weimar, München und am Mittelrhein.

Auch ein Besuch von Städten wie Köln und Frankfurt lohne, weil sie sehr eigen seien, aber doch vereint in der Vielfältigkeit des Angebots in Sachen Kultur, Kulinarik und Geschichte. «Deutschland verzaubert und überrascht - auch die, die hier leben.»

In der Kategorie «Nicht verpassen» werden das Kraxeln zwischen den

Felsen des Nationalparks Sächsische Schweiz (Foto) bei Dresden genannt und die bayerischen Königsschlösser Neuschwanstein und Linderhof.

«Lonely Planet» kürt jedes Jahr jeweils zehn «beste» Länder, Regionen und Städte. «Jeder Ort, jede Region, jedes Land steht für sich selbst, feiert etwas Einmaliges oder wurde einfach zu lange übersehen», erklärt Uta Niederstraßer von «Lonely Planet Deutschland» beim Verlag MairDumont in Ostfildern bei Stuttgart.

«Lonely Planets Best in Travel 2019» ist die 14. Ausgabe des Reisebuchs. Deutschland war bislang selten vertreten. Für 2018 war Hamburg bei den Städten auf Platz vier. 2016 lag Bayern bei den Regionen auf Platz acht. Fürs Jahr 2010 war Deutschland schon einmal auf Platz zwei bei den Ländern, damals hinter El Salvador.



Bayern. Thumsee. Foto: Waldemar Albowicz

# Etwas Ägypten in Preußen

**Die Renovierung und Konservierung der historischen Pyramide in Angerapp in Masuren ist beendet, informierte die Oberförsterei Rothof. Die Arbeiten kosteten 890.000 Złoty und wurden vom Waldfonds finanziert.**

Wie der Sekretär der Oberförsterei Tomasz Łaskowski der PAP sagte, hat der Auftragnehmer sie schon über die Beendigung der seit etwa vier Monaten laufenden Arbeiten benachrichtigt. Wahrscheinlich wird das Objekt ab Mitte Dezember Besuchern zugänglich gemacht.

Die Pyramide in Angerapp ist eines der seltsamsten Bauwerke in Masuren. Errichtet gegen Ende des 18. Jahrhunderts erfüllte sie die Rolle einer Grabkapelle der Familie von Fahrenheid. Jahrzehntlang verfiel die Pyramide immer mehr und war in einem schlechten technischen Zustand. Die von der Oberförsterei in Auftrag gegebenen Renovierungs- und Konservierungsarbeiten hatten ihre Rettung und die Wiederherstellung des ursprünglichen Aussehens zum Ziel.

Die Oberförsterei hatte sich auf diese Investition über zwei Jahre vorbereitet, u.a. bemühte sie sich um finanzielle Unterstützung für dieses Ziel. Letztendlich kommen die Gelder gemäß einer Entscheidung der Generaldirektion

der staatlichen Wälder aus dem Waldfonds.

Das historische Gebäude, das von einem hohen Dach in Gestalt einer Pyramide gekrönt wird, steht im Wald beim Dorf Angerapp, zwischen Benkheim und Goldap. Es entstand wahrscheinlich in den Jahren 1792-1795 und diente anfangs zur Aufbewahrung von Eis. Ab Anfang des 19. Jahrhunderts wurde es Grabkapelle der ostpreußischen Familie von Fahrenheid, die in der Nähe ihren Sitz hatte.

Es ist nicht klar, warum die Konstruktion in Gestalt einer Pyramide errichtet wurde. Forscher verbinden das mit der Freimaureraktivität von Baron Johann Friedrich Wilhelm (1747-1834), dem Initiator ihres Baus, denn diese Gestalt taucht in der Symbolik der Freimaurer auf. Im Grabmal ruhen die Überreste von mindestens drei Generationen der Familie von Fahrenheid und auch der Familien von Bujack und von Altenstadt.

Die spezifischen Bedingungen, die in der Pyramide herrschen, trugen zu ei-

ner natürlichen Mumifizierung der Leichen. Das Innere wurde Ende 1914, Anfang 1915 durch zaristische Soldaten, und noch einmal 1945 beim Durchmarsch der Roten Armee geplündert. Nach dem Zweiten Weltkrieg verfiel das Grabmal schrittweise. Im Jahr 1977 kam es zur Schändung der Überreste der Verstorbenen.

Die Förster versuchten seit Ende der 80er Jahre des vergangenen Jahrhunderts die Umgebung in Ordnung zu bringen und die weitere Devastation des Grabmals aufzuhalten. Der Eingang wurde vermauert und die Fenster vergittert. In den Jahren 1990-2010 wurden provisorische Reparaturen durchgeführt, die das Gebäude vor dem Einsturz bewahren sollten.

Komplexe archäologisch-architektonische Untersuchungen der Pyramide führte im Jahr 2015 eine Expedition des Instituts für Archäologie der Universität Warschau durch. Die Wissenschaftler prüften den Erhaltungszustand der Konstruktion und fertigten einen dreidimensionalen Scan von ihr an. Der Inhalt des Grabmals wurde inventarisiert und anthropologische Untersuchungen der dort gefundenen menschlichen Überreste durchgeführt. Ein Jahr später wurde der Fußboden vom Schutt befreit, die Wände und die einsturzgefährdete Decke vorläufig gesichert sowie die Ventilationskanäle gesäubert.

Nach Meinung von Historikern ist der Initiator des Baus der Pyramide in Angerapp blutsverwandt mit Daniel Gabriel Fahrenheit, dem Erfinder des Quecksilberthermometers und der Temperaturskala, die in Teilen der angelsächsischen Länder benutzt wird.

*Quelle: PAP, Service Nauka w Polsce*



Foto: Lech Kryszalowicz

# Geburtstagsglückwünsche

## Johannisburg

Zum 86. Geburtstag  
Willi Papies  
Zum 83. Geburtstag  
Irmgard Stepień  
Zum 81. Geburtstag  
Wiera Adamonis  
Zum 64. Geburtstag  
Wiesława Mielżyńska  
Zum 54. Geburtstag  
Andrzej Piotrowicz  
Zum 52. Geburtstag  
Wioletta Adamczyk  
Zum 50. Geburtstag  
Piotr Plona  
Zum 44. Geburtstag  
Renata Chmielewska  
Zum 41. Geburtstag  
Teresa Szymczyk

## Landsberg

Zum 84. Geburtstag  
Gertruda Ciszyńska  
Zum 54. Geburtstag  
Halina Malik  
Grzegorz Drożewski  
Zum 39. Geburtstag  
Monika Gruszecka

## Lötzen

Zum 85. Geburtstag  
Danuta Pryczko  
Zum 80. Geburtstag  
Adela Krzyżewska  
Zum 78. Geburtstag  
Anna Chrzanowska

## Urszula Bojarska

Zum 69. Geburtstag  
Zofia Kobus  
Zum 62. Geburtstag  
Ryszard Czesła  
Zum 61. Geburtstag  
Ewelina Brzozowska  
Urszula Stankiewicz  
Zum 60. Geburtstag  
Elżbieta Rodziewicz  
Zum 54. Geburtstag  
Waldemar Albowicz

## Lyck

Zum 90. Geburtstag  
Gertrud Stasilowicz  
Zum 84. Geburtstag  
Helmut Kleinschmidt

## Osterode

Zum 85. Geburtstag  
Danuta Góralska  
Hildegard Ziemniak  
Zum 77. Geburtstag  
Elza Schlimann  
Zum 70. Geburtstag  
Roman Ruciński  
Zum 60. Geburtstag  
Henryk Ziółkowski  
Zum 56. Geburtstag  
Ewa Dobiesz  
Zum 53. Geburtstag  
Irena Jarząbek

## Preußisch Holland

Zum 79. Geburtstag  
Katarzyna Słomińska

## Mohrungen

Zum 92. Geburtstag  
92 Herta Krajewska  
Zum 71. Geburtstag  
71 Janina Maleska  
Zum 27. Geburtstag  
27 Maciej Mańka

## Rastenburg

Zum 87. Geburtstag  
Anna Lachowska  
Zum 85. Geburtstag  
Teresa Lis

## Sensburg

Zum 89. Geburtstag  
Hildegard Bongarc  
Zum 88. Geburtstag  
Gertrude Zygmunt  
Zum 82. Geburtstag  
Erika Plewa  
Zum 70. Geburtstag  
Brygida Grabska  
Zum 67. Geburtstag  
Waldemar Ferarius  
Zum 66. Geburtstag  
Arkadiusz  
Krzymowski  
Zum 60. Geburtstag  
Heinz Kulik  
Irena Martuś  
Urszula Szymaniak  
Klaus Welling

## Katholische Gottesdienste im November

### 2. Dezember (1. Advent):

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf  
- 15 Uhr Heilsberg,  
Katharinenkloster

### 8. Dezember (Unbefleckte Empfängnis Mariens):

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

### 9. Dezember (2. Advent):

- 14 Uhr Allenstein, Herz-Jesu-Kirche

### 16. Dezember (3. Advent):

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf  
- 14 Uhr Bischofsburg  
- keine hl. Messe in Rößel

### 23. Dezember (4. Advent):

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

### 24. Dezember (Christmette):

- 22 Uhr Allenstein-Jomendorf

### 25. Dezember (Weihnachten):

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

### 26. Dezember (Hl. Stephanus):

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

### 30. Dezember (Hl. Familie):

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

### 31. Dezember (Silvester):

- 17 Uhr Allenstein-Jomendorf

Domherr Andre Schmeier

Die Allensteiner Welle, eine Sendung von und für die deutsche Minderheit in Ermland und Masuren, können Sie sonntags nach den 20-Uhr-Nachrichten bei Radio Olsztyn auf 103,2 MHz hören. Im Umkreis von Elbing sendet der Sender auf 103,4 MHz und im Umkreis von Lötzen - unter 99,6 MHz.



## WOCHENBLATT.pl

**Wo kann es abonniert werden?  
Adresse der Redaktion:**

**Pro Futura Sp z o.o.**  
ul. M. Konopnickiej 6, 45-004 Opole  
tel./fax: 77 454 65 56  
e-mail: sw@wochenblatt.pl

### ABONNEMENT IN POLEN

**Abonnement über die Redaktion pro:**

Jahr: 260 Zloty  
Halbjahr: 130 Zloty  
Vierteljahr: 65 Zloty

### ABONNEMENT IM AUSLAND

Jahr: 120 Euro  
Halbjahr: 60 Euro



## MITTEILUNGSBLATT

der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren

### Herausgeber:

Verband der Deutschen Gesellschaften  
in Ermland und Masuren, PL-10-510 Olsztyn, ul. Kopernika 13/4,  
tel./fax 0048/89/523-56-80;  
e-mail: biuro@zsnwim.eu; homepage www.zsnwim.eu;  
Bankverbindung: Związek Stowarzyszeń Niemieckich  
Warmii i Mazur, BOŚ S.A. Olsztyn 45 1540 1072 2107  
5052 1018 0001; Ordentliches Mitglied der Föderalistischen  
Union Europäischer Volksgruppen (FUEV).

### Redaktion:

Lech Kryszalowicz – Chefredakteur,  
Uwe Hahnkamp – Übersetzungen.

### Vorbereitung und Druck:

Zakład Poligraficzny „Spręgraf” s.c.  
Spręcowo 17A, 11001 Dywity  
Tel.+48 89 512-00-92

Das Mitteilungsblatt wird gefördert aus Mitteln des  
Generalkonsulats der Bundesrepublik Deutschland in Danzig  
und des Ministeriums für Inneres und Verwaltung der Republik  
Polen in Warschau. Die Redaktion hat das Recht, Beiträge und  
Leserbriefe zu bearbeiten und zu kürzen.

Buletyn jest dofinansowany przez Konsulat Generalny  
Republiki Federalnej Niemiec w Gdańsku i Ministerstwo  
Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej  
w Warszawie. Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji  
i skracania nadesłanych materiałów i listów.



Fotos: Ralf Meindl

